Cena numeru 50 kop.

Nr. 13. Wilno, sobota 3 maja 1919 r. Rok IV.

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4. Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

ś. † p.

**Władysław Skonieczka,**

**Podchorąży Baonu Uzupełnień Lit.-Białoruskiej Dywizji Strzelców,**

zginął w obronie Ziemi Ojczystej w dniu 30 kwietnia 1919 r. na Zwierzyńcu, przeżywszy lat 27.

Niechaj ci ta ziemia lekką będzie, w obronie której ległeś

Drogi Druhu. Dowództwo i żołnierze.

## 3 maja 1791 r.

Rok rocznie naród polski obchodzi jedną ze swych złotych dat w dniu 3 maja. Dzień ten w języku narodowym nazwano «Konstytucją 3 maja». A to dla tego, że w chwili groźnej, kiedy potężni trzej sąsiedzi zamyślali podzielić się żywem ciałem ojczyzny naszej, znaleźli się w rządzie polskim i Sejmie istotnie patrjoci, którzy, nie oglądając się na intrygi i kogróżki ambasadorów i ich zausznitów, przystąpili do spokojnej, jeżeli pak rzec można, niekrwawej rewolucji na rzecz nowej konstytucji państwowej.

Zrozumienie chwili przez króla i grono ludzi go otaczających, którzy chcieli ratować ojczyznę, poświęcając dla sprawy publicznej przywileje szlacheckie i rozszerzając prawa szerokich warstw mieszczańsko-włościańskich, jest właśnie tym doniosłym momentem, tą datą złotą w historji narodu polskiego.

Kiedy na całym świecie wyjątkowość szlachecka nie chciała skwitować ze swych praw samolubnych, Polacy tak bardzo zazdrośni o wolność szlachecką, zgodnie i prędko zdecydowali przebudowę w stroju swego państwowego.

Zawierając w 11 paragrafach całą swą Konstytucję Majową nie dążyli do wywrotów i gwałtów, do walk wewnętrznych w łonie narodu, lecz mając na myśli dobro narodowe, chcieli ratować umierającą ojczyznę i dla tej sprawy jedynej poświęcali swe szlacheckie tradycje i swą wolność klasową.

Cześć ojcom naszym i dziadom za ich ducha patrjotycznego. Cześć twórcom ustawy konstytucyjnej, cześć stanom sejmującym i tym posłom całej ziemi polskiej, którzy w chwili groźnej dla całości państwa podnieśli się do wysokości prawdziwych synów jednej ojczyzny i jednego narodu.

Ustawa rządowa 3 maja 1791 r. składa się z jedenastu artykułów — i jest poprzedzona krótkiemi uwagami ogólnemi.

«Uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie zawisł, długiem doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory w jakiej się Europa znajduje i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasługi, mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic z największą stałością ducha niniejszą konstytucję uchwalamy...

I. Religja panująca. Religją narodową panującą jest i będzie wiara święta rzymsko katolicka, ze wszystkiemi jej prawami... wszelkim ludziom jakiegokolwiek bądź wyznania pokój w wierze i opiekę rządową winniśmy...

II. Szlachta ziemianie. Szanując pamięć przodków naszych jako fundatorów rządu wolnego, stanowi szlacheckiemu wszystkie swobody, wolności prerogatywy pierwszeństwa w życiu prywatnem i publicznem najuroczyściej zapewniamy...

III. Miasta i mieszczanie. Prawo na teraźniejszym sejmie zapadłe pod tytułem «Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej» w zupełności utrzymane mieć chcemy i za część niniejszej konstytucji deklarujemy...

IV. Chłopi włościanie. Lud rolny, z pod którego ręki płynie najobfitsze bogactw krajowych źródło, który najliczniejszą w narodzie stanowi ludność, a zatem najdzielniejszą kraju siłę, tak przez sprawiedliwość, ludzkość i obowiązki chrześcijańskie jako i przez własny nasz interes dobrze zrozumiany pod opiekę prawa i rządu krajowego przyjmujemy... a chcąc jak najskuteczniej zachęcić pomnożenie ludności krajowej ogłaszamy wolność zupełną dla wszystkich ludzi tak nowoprzybywających jako i tych, którzyby teraz do Ojczyzny powrócić chcieli...

V. Rząd czyli oznaczenie władz publicznych. Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu. Aby więc całość państw, wolność obywatelska i porządek społeczności w równej wadze na zawsze zostawały, trzy władze rząd narodu składać powinny i z woli prawa niniejszego na zawsze składać będą to jest władza prawodawcza w stanach zgromadzonych, władza najwyższa wykonawcza w królu i straży i władze sądownicze.

VI. Sejm czyli władza prawodawcza. Sejm czyli stany zgromadzone na dwie izby dzielić się będą: na izbę poselską i izbę senatorską.

VII. Król, władza wykonawcza... Zawarowawszy przeto wolnemu narodowi polskiemu władzę praw sobie stanowienia i moc baczności nad wszelką wykonawczą władzą, władzę najwyższego wykonywania praw królowi w radzie jego oddajemy. Dynastja przyszłych królów polskich zacznie się na osobie Fryderyka Augusta dzisiejszego elektora saskiego.

VIII. Władza sądowa. Powinna tak do miejsc przywiązaną, żeby każdy człowiek blizką dla siebie znalazł sprawiedliwość, żeby przestępny widział wszędzie nad sobą groźną rękę krajowego rządu.

IX. Regencja. W czasie małoletności króla; w czasie niemocy pomieszanie zmysłów spoczywającej w przypadku gdyby król był wzięty na wojnie.

X. Edukacja dzieci królewskich. Baczność o dobre ich wychowanie do narodu należy, bez uwłoczenia jednak prawom rodzicielskim...

XI. Siła zbrojna. Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych. Wojsko nic innego nie jest tylko wyciąganięta siła obronna i porządna z ogólnej siły narodu... użytem być więc wojsko narodowe może na ogólną kraju obronę na strzeżenie fortec i granic lub na pomoc prawu, gdyby kto egzekucji jego nie był posłuszny.

Gdyby w Europie lała się krew o konstytucje i praw ludu, w Polsce dobrowolnie stany sejmujące ogłosiły narodowi nową, jak na owe czasy wielce postępową ustawę konstytucyjną. Taki naród nie mógł zginąć, a chociaż uległ wobec przemocy, to jednak nosił w sercu gorące umiłowanie wolności.

I niech mu ona przyświeca zawsze.

S. Bogorja.

## Konstytucja 3 Maja.

Każdy prawie naród ma w swej historji jakąś chwilę szczególnie jasną, którą zawsze ze czcią później wspomina i święci ją uroczyście.

Taką piękną chwilą w dziejach Rzeczypospolitej Polskiej jest dzień 3 maja 1791 roku, dzień, w którym Sejm Wielki w Warszawie na posiedzeniu swem niemal jednogłośnie uchwalił projekt Konstytucji Państwa Polskiego, stąd miano Ustawy Rządowej 3 maja noszącej.

Nie sądzonem było Konstytucji 3-go maja wejść gruntownie w życie i w myśl gorących pragnień jej twórców, należących do stronnictwa patryotycznego a będących wyrazicielami dążeń przeważnej części narodu, stać się dźwignią odrodzenia politycznego chylącego się do upadku Państwa Polskiego, nie uratowała uchwała sejmowa obumierającej Rzeczypospolitej, a jednak uchwalenie tej ustawy było objawem ogromnej wagi i Naród Polski z zupełnem prawem chlubić się tą chwilą radosną powinien.

Konstytucja 3-go maja to nie przebłysk przypadkowy, rozjaśniający mrok, który otaczał ostatnie lata Rzeczypospolitej, to niewzruszony pomnik niespożytego ducha Polaków, to dowód tego, że w upadającem drzewie Państwa były jeszcze zdrowe soki, to wskazówka tego, że umierało państwo ale nie umierał Naród, który się jeszcze w przyszłości miał odrodzić i znowu państwowość własną stworzyć.

Nie jest Konstytucja 3 go maja czemś absolutnie doskonałem, czemś coby żadnej krytyce podlegać nie mogło. Owszem, miała ona strony ujemne i gdyby ją rzeczywiście w życie wprowadzono, jużby po latach niewielu jako przestarzała zmianom uledz musiała, na swój jednak czas stanowiła zjawisko znamienne, świadczyła ona, że w rodzinie narodów Polacy bez wątpienia wybitne stanowisko zajmują.

Uchwały Konstytucji 3-go maja dyktowała nie sama tylko zimna mądrość polityczna, dyktowały je twórcom należącym do szlachty, zarazem wielkie uczucia obywatelskie; zeszli twórcy konstytucji ze stanowiska stanowego i uwzględniali potrzeby tych, co dotychczas w życiu politycznem Rzeczypospolitej udziału nie mieli, konstytucja bowiem pom. in. potwierdza prawa, nadane miastom i mieszczanom oraz zapewnia włościanom, opiekę praw i rządu krajowego.

Gdyby się uchwały Konstytucji 3-go maja w życie wcieliły, Naród Polski stanąłby na takim poziomie, na jakim żadne prawie z państw zachodnio - europejskich wówczas nie stało.

Niezmiernie ważną jest uchwała Konstytucji, zawarta w artykule I a dotycząca uznania religji katolickiej za panującą. Świadczy ta uchwała, że w czasach niewiary, reformatorowie polscy doceniali znaczenie religji katolickiej w życiu Polski i bynajmniej nie myśleli o bezwzględnem zerwaniu z tradycją chrześcijańską ojczyzny naszej.

Konstytucja 3-go maja spotkała się z należytem uznaniem nietylko w kraju, ale i daleko po za jego granicami. Anglik Burke nazwał ją «dziełem wielkiem, najczystszem i najszlachetniejszem dobrodziejstwem», wychwalał ją Fox, sławili ją Payne i Sièyes. Wielu ludzi z krajów Zachodniej Europy wysyłało do Sejmu i Króla Polskiego odezwy z powinszowaniami.

Dziś, gdy po stukilkudziesięciu latach dźwignęła się z gruzów Rzeczpospolita, gdy wszyscy powołani jesteśmy do zbożnego dzieła odbudowy Ojczyzny, umiejmy ocenić intencje i prace wielkich twórców Konstytucji 3-go Maja, pochylmy głowy przed ich pamięcią świetlaną, i wzorujmy się na nich. Niech ten entuzjazm co ich ożywiał udzieli się nam i niech będzie gwiazdą przewodnią dla nas wszystkich, na których Opatrzność zesłała to wielkie szczęście, że łaskawie dozwala nam wziąść udział duży lub mały, wydatny lub skromny, na froncie lub w głębi kraju, w świętej pracy nad dźwignięciem zmartwychwstałej Polski.

Al. Jod.

Na posiedzeniu swem w dniu 29 kwietnia r. b. Sejm uchwalił:

Dzień trzeci maja, jako rocznica Konstytucji 1791 roku, ustanawia się w całej Rzeczypospolitej polskiej jako uroczyste święto narodowe po wieczne czasy.

**Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej** w dniu 29 kwietnia 1919 r. uchwalił nagłość następującego wniosku Związku Ludowo-Narodowego, Polskiego Zjednoczenia Ludowego i innych posłów:

«Wobec szczęśliwego uwolnienia przez zwycięski oręż polski północno-wschodniej dzielnicy Polski ze stolicą Wilnem z pod obcej przemocy, podpisani wnoszą: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm wyraża swą radość z powodu zwycięskiego uwolnienia z mocy bolszewickiej północo-wschodniej dzielnicy Polski ze ze stolicą Wilnem i wyraża swe uznanie i podziękowanie zwycięskiej armji polskiej i jej wodzom.

2. Sejm wzywa rząd, aby w myśl uchwały z 25 posiedzenia Sejmowego przedsięwziął niezbędne kroki, by ziemie te niegdyś Unją Lubelską z r. 1569 wieczyście z Polską połączone, a Konstytucją 3-go Maja r. 1791 w jeden organizm państwowy z Koroną zespolone, po ostatecznem obecnie od obcej przemocy wyzwoleniu w jedną państwową całość z Rzeczpospolitą Polską ponownie zjednoczone zostały, zgodnie z wyrażoną już wielokrotnie wolą ludności».

## Polacy!

Od lat 124 po raz pierwszy obchodzić będziemy święto 3-go Maja w wolnej Polsce.

Wszelkie poprzednie obchody pod uciskiem najeźdców nie mogły budzić w nas tego wzniosłego uczucia nieskrępowanej cudzą przemocą swobody. Po latach 124 nareszcie jesteśmy gospodarzami na swojej ziemi. Więc w górę serca!

Cud, bo cudem nazwać śmiało można wskrzeszenie Polski—cud nastąpił.

Okażmy się godnymi tego cudu! Porzućmy wszelkie waśnie i niezgody.

Niechaj myśli i uczycia wszystkich Polaków, bez względu na różnice poglądów, w dniu tym zjednoczą się w jednym zgodnym zespole.

Bo wszyscy bez wyjątku musimy uznać, że konstytucja 3-go Maja była dowodem wielkiej ofiarności, wielkiego patrjotycznego porywu ówczesnego społeczeństwa. A chociaż Polsce nie danem było z owoców tej konstytucji korzystać, była ona jednak źródłem, z którego wytrysła niezłomna wiara w słuszność naszej sprawy, bezwzględna wytrwałość całego szeregu pokoleń, co o Polskę wytrwale walczyły.

Aż dziś nareszcie nadszedł dzień sprawiedliwości i Polska stała się ciałem.

Sejm wybrany przez wszystkie warstwy narodu uchwalił święto na dzień 3-go Maja. Jego wola jest wolą naszą. Dajmy wyraz naszej własnej woli.

Niechaj Warszawa, stolica Polski, godnie ten dzień uczci! Niechaj go uczczą wszystkie dzielnice zrastającej się w jedną całość Rzeczypospolitej.

Wolna Zjednoczona Rzeczpospolita Polska niechaj żyje!

Tymczasowy Komitet organizacyjny Obchodu 3-go Maja.

## Myśli majowe.

### Adam Mickiewicz.

Matka Mickiewicza była kobietą gruntownie religijną i prawdziwie pobożną, jej też zawdzięcza poeta tę żywą wiarę, którą posiadał i do której przyznawał się zawsze. Nie mniej na religijność Mickiewicza wpłynęła i ta okoliczność, że w latach dziecinnych został zachowany przy życiu za przyczynę Bogarodzicy.

Opowiadał poeta Odyńcowi, że, będąc dzieckiem, wypadł z mieszkania przez okno i był już jak się zdawało otaczającym bez życia. Wówczas matka porwała go na ręce i pobiegła do starodawnej kaplicy zamkowej, gdzie się przechowywał cudowny obraz Matki Boskiej. Tutaj rzuciła się na kolana i w gorącej modlitwie ofiarowała go Najświętszej Pannie. Po chwili Adam otworzył oczy i od razu wrócił do zdrowia.

Ten cud upamiętnił w «Panu Tadeuszu»:

«P nno święta co Jasnej bronisz Częstochowy!
I w Ostrej świecisz Bramie! Ty co gród zamkowy
Nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem
Jako mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem
Gdy od płaczącej matki pod Twoją Opiekę
Ofiarowany, martwą podniosłem powiekę;
I zaraz mogłem pieszo do twych świątyń progu
Iść, za wrócone życie podziękować Bogu,
Tak nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono.

* * *

O Mickiewiczu znany literat Bełza opowiada jeszcze, że gdy poeta, mieszkając w Kownie, kąpał się w Niemnie i przepływał na drugi brzeg rzeki, wracając stamtąd na najgłębszem miejscu uległ kurczowi i doznał takiego osłabienia, iż czuł, że utonąć musi. W tej chwili okropnej przypomniał matkę własną i polecił się Najświętszej Pannie. Co się dalej z nim stało, już nie pamiętał, ale gdy się ocucił był na brzegu, chociaż nie miał pojęcia, jak się tam dostał, ani też umiał wytłumaczyć jak się to stało.

ZYGMUNT KRASIŃSKI.

## Z „Przedświtu".

(Urywek)

...Czy pamiętasz? My widzieli —
Gdzie? Ja nie wiem, nie powtórzę —
Ni na dole, ani w górze,
Ni na wodach, ani w chmurze —

Lecz w bezdennej gdzieś topieli,
Gdzieś, w odwiecznych świateł bieli,
W próżni—kędy się przed nami
Niewidzialne wskroś rozdarło,
Jak ocean się rozwarło,
Ponad czasu przepaściami. —
Oto nagle tam ujrzeli,
Jak się Polska, Polska cała
Jednem widmem zmartwychwstałem
Archanielsko wielkiem, białem,
Z dni przyszłości wychylała,
I na głębi dni tych stała,
Jeszcze widną—niby ciałem, —
Lecz już w wieczność przebóstwiona,
Nieśmiertelna, nieskończona!

Jak blask słońca, tak jej lice!
I z błękitu ma źrenice!
A jej wzrokiem błyskawice!

Nad jej czołem, z krwi korona,
Wieniec wspomnień purpurowy, —
Lecz już przeszły wszystkie bóle;
I duch boży na jej czole, —
Na około już świat nowy!

Na zerwanych jej kajdanach
Miecz u piersi zawieszony!
Na tym mieczu trzy korony,
Po trzech dawnych świata panach!

Choć już złego wiek skończony,
Na tej miecza rękojeści,
Oplecionej w trzy korony,
Rękę dotąd trzyma ona!
I ta ręka krwią znaczona,
W Chrystusowy znak boleści!
I tych koron czasem błyska:
I ta ręka wtedy ściska
Miecz olbrzymi — a z tej ręki
Na pamiątkę wiecznej męki
Krew w wieczności jeszcze tryska!

A tam za nią, tam wysoko —
Tam, daleko — tam, głęboko —
Za nią w czasie i w przestrzeni,
Na tłach z światła, na tłach w cieni,
I z stron wszystkich, w koło, wszędzie,
Jak mgły w ogniu, w tęczach pary,
Zewsząd wstają boże mary,
Tego świata, który będzie...

## KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

### z dnia 29 kwietnia.

FRONT GALICYJSKI.

Pod Lwowem **oddziały dywizji lwowskiej** 29 kwietnia o godzinie 1-ej w nocy **przełamały silnie umocnione pozycje nieprzyjacielskie** na linji fortów Brzuchowice—Łysa Góra—Michałowszczyzna i wzięły szturmem po kilkunastogodzinnym zaciętym boju wsie: Suchy-Las, Borki Janowskie, Brodek, Brzuchowice, Zawadów—Grzybowice Małe, Wólka Hamulecka, Grzybowice Wielkie, Dublany, Malechów, Leszki Murowane, Sroki Lwowskie i Podhorce. Walka trwa w dalszym ciągu.

Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała pociskami gazowymi miasto i dworzec kolejowy Chyrów.

Wzmożona akcja patroli nieprzy-

## Rewindykacja świątyń naszych.

Nie śmuccie się, Pijary:
Wróci porządek stary,
Nadejdą polskie pułki
I zrzucą te kopułki.

(Z warszawskiej poezji ulicznej).

Gdy przemoc obca, dzięki męstwu żołnierza polskiego z miasta naszego i okolic jego ustąpiła, życie nasze, będąc wolnem od krępujących go więzów, winno we wszystkich swych dziedzinach potoczyć się szerokiem łożyskiem. Dotyczy to i dziedziny religji katolickiej. W państwie katolickiem wyznanie katolickie znajdzie niewątpliwie najzupełniej zą swobodę; na nasze kościoły i duchowieństwo nie będzie już czyhał ani carski «dierżymorda» ze swymi protokułami i denuncjacjami, ani też «ideowy» inteligent z hałastry czubarycki z wywrotowymi projektami. Należy przeto wróżyć kościołowi rzymsko-katolickiemu na ziemi naszej szczęśliwą przyszłość.

W chwili tej rzućmy okiem wstecz i zastanówmy się nad ranami, które w ciągu lat stukilkudziesięciu zadawał nam w dziedzinie religijnej obcy najeźdźca. Ileż to świątyń katolickich zostało zniszczonych lub na cerkwie przerobionych! Ileż wszelkich funduszów i innych majętności kościelnych zabranych, jakiemiż to prześladowaniami rząd carski kościół nasz dotykał!

Artykuł nasz poświęcamy kwestji świątyń katolickich w mieście naszem, w ten lub inny sposób przez rząd carski prawym posiadaczom—wiernym i duchowieństwu zabranym. Lecz nie czynimy tego w celu zwykłego obrachunku strat poniesionych. Cel nasz jest daleko szerszy. Uważamy, że nadszedł czas, gdy srodze pokrzywdzona ludność miasta i całego kraju winna się upomnieć o swe krzywdy i przy poparciu czynników miarodajnych doprowadzić do dokonania aktu zajzupełniejszej rewindykacji naszych świątyń, rewindykacji bez żadnych ograniczeń i zastrzeżeń. W ten tylko sposób sprawiedliwości stanie się zadość a krzywda wiekowa choć w części wynagrodzoną będzie.

Ofiarą zachłanności carsko prawosławnych rządów stał się w naszym mieście cały szereg świątyń rzymsko-katolickich i unickich. Dwie z nich dzięki energicznej postawie duchowieństwa i wiernych, już w czasie przejściowym przed kilku miesiącami rewindykowane zostały; mówimy tu o kościołach św. Kazimierza (ulica Wielka) i Pana Jezusa (na Antokolu), w których od kilku miesięcy już się nabożeństwo katolickie odprawia. Natomiast blisko 10 jeszcze świątyń czeka na zwrócenie ich dawnym posiadaczom.

Pierwszą kategorję tych świątyń stanowią kościoły rzymsko-katolickie, przerobione na cerkwie. Jest ich trzy, mianowicie: N. M. P. Pocieszenia, św. Trójcy i Serca Jezusowego.

1) Kościół N. M. P. Pocieszenia przy zbiegu ulic: Sawicz i Bakszty, zbudowany w latach 1746—1768 na miejscu b. kościoła Przemienienia Pańskiego, konsekrowany w r. 1768 przez biskupa Tomasza Zienkowicza. Należał do Augustjanów, którzy tu mieli klasztor. W r. 1807 w klasztorze umieszczono seminarjum główne, a w latach 1833—1842 znajdowała się tu Akademja Duchowna. W piątym lat dziesiątku wieku ubiegłego kościół i gmach po-klasztorny rząd moskiewski zabrał. Kościół przerobiono na cerkiew św. Andrzeja, cechy kościelne (styl odrodzenia) zachowały się jednak. Cerkiew ma długości 43 i pół metrów, szerokości 21 m., wysokości: 15 m. W gmachu poklasztornym umieścili moskale swą szkołę duchowną.

2) Kościół św. Trójcy przy ulicy Dominikańskiej,—zbudowany u schyłku wieku XV lub na początku XVI; czas jakiś pozostawał w zawiadywaniu Dominikanów w latach 1807—1821 był zamknięty. W r. 1821 został przekształcony na cerkiew. W 1846 — 1848 r. kościół przebudowano i stracił on zupełnie wygląd dawny. Poświęcili go rosjanie w r. 1851.

3) Kościół Serca Jezusowego przy b. klasztorze Wizytek na Rosie, założony początkowo w r. 1717; później zbudowany nanowo w latach 1740 — 1756. Jedna z ładniejszych świątyń Wileńskich. W r. 1864 Murawjew wysłał zakonnice z granic państwa; kościół w r. 1865 zamknięto i rozpoczęto przeróbkę jego, mocno go oszpecając. 12 stycznia 1868 r. (n. st.) nastąpiło poświęcenie na cerkiew św. Marji Magdaleny. Miejsce Wizytek zajęły «czernice» prawosławne.

Drugą kategorję świątyń stanowią kościoły unickie, które los podobny do losu świątyń katolickich dotknął; kościołów tych jest cztery:

4) Sobór Przeczystej Bogarodzicy nad Wileńką, założony podobno za Olgierda; odbudował go Konstanty ks. Ostrogski w 2-im dziesiątku lat w XVI. W tej świątyni będącej metropolitalną w r. 1609 ogłoszono uroczyście akt unji kościelnej. W r. 1748 świątynia spaliła się, odbudowano ją w r. 1785. W r. 1794 moskale, oblegając Wilno, mocno ten kościół uszkodzili, wobec czego nabożeństwo już się w nim nie odprawiało i zrujnowany gmach obrócono na cele świeckie. W latach 1864 — 1868 z rozkazu Murawjewa przerobiono gmach na cerkiew.

5) Kościół Św. Trójcy w klasztorze po bazyljańskim przy ulicy

jacielskich w okolicy Ustrzyk Dolnych.

FRONT WOŁYŃSKI.

Sytuacja bez zmiany.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Po cofnięciu się Niemców na nową linję demarkacyjną, **cała Ziemia Grodzieńska** około 5,000 k'm. kw. **jest w posiadaniu naszych wojsk.** W związku ze zdobyciem Wilna **cała linja kolejowa Grodno—Wilno jest w naszem posiadaniu.**

Na całym froncie litewsko-białoruskim silne utarczki patroli.

W zastępstwie szefa sztabu gen.
Haller, pułkownik.

## Z walk pod Wilnem.

—s—

Następstwem walk z dni 28 i 30 kwietnia było odrzucenie trzech grup wojsk bolszewickich, które szły od południo-wschodu, północo-wschodu i północy w zamiarze opanowania miasta.

Wróg skoncentrował wojska od strony Mińska, Dyneburga i Poniewieża. Dowództwo nasze przez niezwykle udatne ataki oskrzydlające, rozprawiło się najpierw z grupami nieprzyjacielskiemi idącemi od wschodu a potem z idącemi od północy. Udało się wszystkie te grupy odrzucić na tak znaczną odległość, iż miastu nic nie grozi, walki bowiem toczą się w takiej odległości od miasta, iż nawet pociski artyleryjskie dosięgnąć go nie mogą.

Obecnie bój się toczy już nie o posiadanie samego miasta, które jest pewne, lecz o odsadzenie nieprzyjaciela na odległość, iżby mu uniemożliwić chęć rozpoczynania nowego ataku.

Bitwa o Wilno jest skończona; nieprzyjaciel odpierany jest stale coraz to dalej.

Wróg tak odtrącony nie będzie zdolnym w najbliższym czasie do jakiejkolwiek akcji zaczepnej.

## Rozkaz gen. Szeptyckiego.

WARSZAWA, 23 kwietnia (PAT.). Po wzięciu Wilna gen. Szeptycki, dowódca frontu litewsko-białoruskiego, wydał następujący rozkaz:

«Do wszystkich oddziałów frontu:

Dowódcom frontów zaniemeńskiego i rzeki Szczary, gen. Lasockiemu i Mokrzeckiemu, memu szefowi sztabu kap. Perkowiczowi, oraz wszystkim dowódcom i żołnierzom za świetnie wykonane operacje cześć i podziękowanie.

Moi żołnierze — moi drodzy chłopcy! Wilno nasze. Lida nasza. Baranowicze nasze. Nowogródek nasz. Lepszego daru nie mogliście złożyć w dniu Zmartwychwstania Pańskiego.

Waszym mozołem, waszą krwią, waszem bezgranicznem poświęceniem i nadludzką wytrwałością odwalacie kamień z grobu zmartwychwstałej Ojczyzny.

W całej Rzeczypospolitej Polskiej, jak długa jest i szeroka, zapanuje jutro wielkie wesele. Uderzą miljony serc wdzięcznych dla Was. Łzami wzruszenia i okrzykiem podziwu powita naród czyn Wasz. Wy zaś posłuszni i karni, srodze utrudzeni, stać będziecie na swoich placówkach, śledząc pilnie zaczajonego wroga i gotowi zawsze na śmierć! Zdala od rodzin, zdala od ciepła i wesela.

Ale chłopcy: nie ton. Służba nie skończona. Ojczyzna w niebezpieczeństwie. Świadomość spełnionego obowiązku wystarczy nam za wszystko. Wesołego Alleluja, chłopcy! Poległym cześć! Dziękuję Wam i podziwiam Was, bohaterzy moi!»

Przeczytać przed frontem (—)

**Szeptycki,**

generał i dow. frontu litewsko-białoruskiego.

## W przededniu pokoju

Prasa poznańska ogłasza następującą odezwę:

Stoimy w przededniu zakończenia rokowań pokojowych, gdyż już we wtorek przedłożone będą Niemcom warunki pokojowe, rozstrzygające także o naszym losie. Trzeba, aby naród nasz w ostatniej jeszcze chwili naznaczył swoje stanowisko wobec tych wielkich spraw, które do głębi duszy nas poruszają. Niechże tedy niedziela jutrzejsza będzie poświęcona wiecom dla objawienia naszych życzeń, nadziei i niezłomnej woli osiągnięcia tego wszystkiego, co się nam z prawa Bożego i ludzkiego należy. Nie chcemy cudzego, ale to, co nasze, musi być nasze. Inaczej nie będzie pokoju. I nie może być pokoju prawdziwego, gdyż pokój oparty na krzywdzie, nie może być pokojem trwałym.

Dajmy wyraz naszym uczuciom i pragnieniom. Podnieśmy jeszcze raz głos tak doniośle, aby usłyszany był w Paryżu, gdzie się rozstrzygają losy świata, a z ziemi i nasze losy. Spieszcie jutro wszyscy jak jeden mąż na plac Wolności. Niech nikogo z nas tam nie braknie. Żądamy całego zaboru pruskiego z Gdańskiem. Żądamy całego Śląska Górnego i polskich powiatów Śląska Średniego, żądamy Mazowsza Pruskiego i Warmji oraz polskich powiatów Pomorza; żądamy Cieszyna, Spiżu, Orawy, Czaczy, żądamy Lwowa i Wilna, żądamy silnej, potężnej, prawdziwie niepodległej i prawdziwie zjednoczonej Polski. Podnieśmy te żądania raz jeszcze jutro na placu Wolności. Podnieśmy je głosem płomiennym, aby cały świat je usłyszał.

## Skutki przyjazdu jen. Hallera.

Z Wiednia donoszą do krakowskiego «Kurjera Ilustrowanego»: Tutejsze poselstwo polskie otrzymało od misji amerykańskiej telegram naczelnego dowódcy wojska ukraińskiego, Pawlenki, w której Pawlenko, przypominając sobie nagle oświadczenie Paderewskiego jeszcze z d. 18 go marca r. b., że Polacy nie prowadzą żadnych zaczepnych działań przeciw ukraińcom a tylko się bronią, proponuje, aby Polacy i ukraińcy zaprzestali jednocześnie kroków nieprzyjacielskich i aby przystąpili do rokowań na gruncie paryskim.

W sprawie tej donoszą jeszcze do «Dziennika Polskiego» ze strony poinformowanej z Przemyśla, że jenerał Pawlenko zaproponował d. 25-go bm. Polakom natychmiastowe zawieszenie broni i rozpoczęcie rokowań o pokój z Rzeczpospolitą polską. Pawlenko prosi, aby dwu oficerów, znających stosunki polsko-ruskie, Tarnawskiego i Kurmanowicza, przepuszczono przez linję bojową, którzy udaliby się do Paryża i tam rozpoczęli rokowania.

«Dziennik Polski» dodaje do tej wiadomości komentarz następujący:

«Wódz hajdamackich hord pod Lwowem, łotr, który cywilną ludność miasta morduje granatami gazowemi, zmiarkował, że zbliża się kres marzeń o rządach ukraińskich w Galicji i że przyjdzie płacić za niezliczone zbrodnie ruskiej dziczy pod komendą niemieckich oficerów. Akcja jenerała Iwaszkiewicza przekonała siczowników, że Lwowa nigdy już nie zajmą, a przyjazd jenerała Hallera przejął ich bezmierną trwogą.

Wyrazem tej trwogi jest propozycja Pawlenki w sprawie zawieszenia broni i rokowań o pokój. Hajdamacy dotychczas odrzucali czynione im propozycje, zrywali przewrotnie i bezczelnie układy: teraz łaszą się i proszą. Strach ich obleciał!

Nie wątpimy ani na chwilę, że dowództwo polskie i rząd polski dadzą hajdamace należną odpowiedź.

Po pierwsze, że ze zbrodniarzem-mordercą kobiet i dzieci, jakim jest Pawlenko—wogóle się nie traktuje. Człowieka takiego stawia się tylko przed sąd. Krew pomordowanych przez hajdamaków setek ofiar, jęki rannych, ruiny Lwowa — wołają o pomstę.

Powtóre: nie pora dziś na żadne układy z Rusinami. Hajdamaczyzna musi być wprzód wyplenioną, zbrojne hordy odegnane z pod Lwowa i Borysławia: a potem będziemy regulowali nasz stosunek do spokojnej ludności ruskiej. Fikcja ukraińsko-bolszewicka w Galicji musi się skończyć. Głos mają dziś tylko jenerałowie Iwaszkiewicz i Haller.

## Lenin o komunizmie.

Szwajcarskie dzienniki przynoszą sensacyjną enuncjację Lenina wobec jednego z dziennikarzy szwedzkich.

Lenin oświadczyć miał, że zbyt różowo zapatrywał się na możliwość rozlania się komunizmu w świecie. W Paryżu, Londynie, New Jorku panuje nastrój zwycięskich narodów. W takich wypadkach niemożliwem jest zsolidaryzowanie się proletarjatu społeczeństw zwycięskich z proletarjatem społeczeństw pobitych.

Lenin przyznaje, że na wprowadzenie idei komunizmu, tak jak on ją sobie wyobraża, potrzeba pracy całych pokoleń.

Pisma szwajcarskie to sensacyjne przyznanie się Lenina do bankructwa jakby komunizmu, podają na widocznem miejscu i tłustym drukiem.

# TELEGRAMY.

### Rozbrojenie Niemiec.

PARYŻ (PBK). Prasa pod datą 21 ub. m. podaje: W związku ze sprawą rozbrojenia Niemiec, ma być nałożony na Niemcy nakaz, że będą miały wzbronione na przyszłość wysyłanie do krajów obcych, instruktorów wojskowych lub jakiegokolwiek rodzaju poselstw o charakterze bojowym.

### Marszałek Foch o rękojmiach bezpieczeństwa.

HAGA — Paryski korespondent londyńskiego «Daily Maila» miał wywiad z marszałkiem Fochem.

---

Ostrobramskiej. Początkowo zbudowany jakoby za Olgierda. Odbudowany w r. 1514 przez Konstantego Ks. Ostrogskiego, hetmana wielkiego litewskiego, należał później do Bazyljanów. W r. 1748 został zniszczony przez pożar lecz niebawem odbudowany znowu; od czasu zniszczenia soboru Bogorodzicy katedrę unicką tu przeniesiono. Po zniesieniu unji kościół przerobiono na cerkiew; wiele zabytków ucierpiało przy tem.

6) **Kościół Św. Praksedy** przy zbiegu ulic Wielkiej i Bakszty, również według podania sięga czasów Olgierda; należał do unitów do końca w XVIII; później stał w ruinie; w r. 1864—1865 przebudowany na cerkiew Piatnicką.

7) **Kościół Św. Mikołaja** przy ulicy Wielkiej również rzekomo założony za Olgierda. Po pożarze odbudowany w r. 1514 przez hetmana Ostrogskiego. Później władali nim unici aż do r. 1827. Następnie kościół zamknięto i w r. 1845 przerobiono na cerkiew. W roku 1864 nast. cerkiew tę przebudowano i nadano jej wygląd obecny.

Trzecią wreszcie kategorję utraconych przez nas świątyń stanowią kościoły katolickie zniesione zupełnie lub też oddane na inny użytek, świecki. Są to:

8) **Kościół Wniebowzięcia M. P.** przy klasztorze Franciszkanów (ulica Trocka), fundowany przez Gasztołda w r. 1366, wymurowany na nowo w r. 1421; cierpiał mocno od pożarów w latach: 1533, 1737 i 1747; był na razie gotyckim, później nabył cech renesansu. Była to jedna z najładniejszych świątyń w naszem mieście. Ostatnio odbudowano ją w 2-j połowie w XVIII Długość kościoła wynosiła 65 łokci, szerokość 22 łokcie; 30 lipca 1864 r. kościół został zamknięty i przerobiony następnie na gmach archiwum.

9) **Kościół św. Ignacego** przy placu, o tej samej nazwie. Założony w roku 1622 przez biskupa Wołłowicza, konsekrowany w 1648; był w stylu barokowym, miał ładne freski sławnego Dankiersa; należał do Jezuitów. W końcu w. XVIII moskale kościół ten zamknęli i w połowie w. XIX przebudowali na klub oficerów, niszcząc ładną świątynię i jej zabytki, zacierając mocno dawne cechy gmachu.

10) **Kościół św. Marji Magdaleny** przy ulicy, noszącej obecnie tę samą nazwę (w pobliżu placu Katedralnego), założony w r. 1514 przez kanonika Marcina z Duszniki. Kościół spalił się w r. 1748; odnowiono go i istniał aż do r. 1818, gdy go zniesiono zupełnie.

11) **Kościół św. Teresy** «na Rybakach» (na Piramoncie), zbudowany z drzewa przez Karmelitów Bosych w r. 1702, później wymurowany w r. 1739 przez Marcjana i Tadeusza Ogińskich. Po r. 1831 przeznaczony przez rząd na użytek prawosławnych; gdy go duchowieństwo prawosławne zaniedbywało, stał w opuszczeniu i runął niebawem do Wilji wskutek wylewu rzeki; resztę ruin rozebrano.

12) **Kościół św. Józefa** przy klasztorze Karmelitanek Bosych (obecnie plac «stare Bożaczki»). Była to niegdyś ładna świątynia, założona w r. 1638 przez podkanclerzego Stefana Paca, konsekrowana przez biskupa Brzostowskiego. 8 marca (n. st.) 1865 kościół został przez rząd zamknięty i w 10 lat potem zbity doszczętnie.

Oto jest spis kościołów rzymsko-katolickich i unickich, utraconych wskutek wyraźnej złej woli i dążności grabieżczych rządu rosyjskiego i duchowieństwa prawosławnego.

Sądzimy, że akt zadośćuczynienia winien polegać na zwróceniu kościołowi katolickiemu, tych świątyń, które obecnie w postaci cerkwi prawosławnych istnieją.

Ten sam los winien spotkać te byłe kościoły, służące obecnie do celów świeckich, którym by dawny wygląd nadać i na dawny użytek przeznaczyć można. Co się tyczy tych kościołów, które przebudowano zupełnie na gmachy świeckie (np. kościół św. Ignacego) oraz kościołów zniesionych przez wandalizm moskiewski, to należałoby pomyśleć o krokach stosownych, licząc się ze słusznemi potrzebami ludności katolickiej, dla której świątyń obecnie jest wcale nie za dużo. Liczyć, się jeszcze z tem należy, że część świątyń przechodzących we władanie katolików stanie się prawdopodobnie nie kościołami parafjalnymi lecz trzeba je będzie przeznaczyć dla wojska jako kościoły garnizonowe.

Wogóle zwrócić tu trzeba będzie uwagę na ilość ludności katolickiej i prawosławnej w mieście naszem i na ich stosunek procentowy.

Wszelkie «domowyja cerkwi» i «czasowni» przy różnych gmachach rządowych naturalnie też w państwie katolickiem racji bytu mieć nie mogą i na świątynie katolickie przekształconemi być muszą.

Podobne kroki przedsięwziąć trzeba będzie naturalnie i względem b. kościołów zabranych nam, położonych w okolicach Wilna bliższych i dalszych. Liczba tych świątyń świecących obecnie pustką w największe nawet prawosławne «prażniki» jest niemałą.

A. Monceret,

Marszałek oświadczył, że pokój musi być pokojem zwycięzców, nie zaś pokojem zwyciężonych. Z chwilą, gdy Francuzi dotarli do Reimsu, muszą tam pozostać. Jest to jedyną rękojmią ich bezpieczeństwa. Francja musi posiadać barjerę. Demokracje, jak francuska, które nie są zaczepne, muszą posiadać silne, naturalne granice wojskowe.

Nie należy dowierzać oznakom chwili obecnej, gdyż narodowy charakter Niemców nie zmienił się w przeciągu czterech lat wojny. I na Rosji nie mogą sprzymierzeńcy polegać w razie możliwej wojny, nie wiadomo bowiem, czy Rosja stanie po stronie aljantów czy też Niemiec.

Zapytany przez korespondenta, co myśli o bolszewizmie, Foch odparł:

«Bolszewizm jest chorobą narodów zwyciężonych, narody zwycięskie nie mają c nim nic wspólnego.»

## Armja rumuńska na Węgrzech.

BUKARESZT.—Wojenny komunikat rumuński z dnia 24 ubm. brzmi, jak następuje:

Front wschodni: Ośmiodniowe zawieszenie broni.

Front zachodni: Dziś z rana wojska nasze zajęły Dobreczyn, ustanowiono tam natychmiast administrację rumuńsko francuską. Wojska węgierskie, opuszczając miasto, rabowały, co im wpadło w ręce. Miasto wygląda tak, jak gdyby było przez 8 dni bombardowane. Stoimy w odległości 30 km. od Wielkiego Waraždynu. W wojsku węgierskiem brak wszelkiej karności.

## Ukraińskie pogromy żydów.

RÓWNO (PAT)—W ostatnich czasach Ukraińcy urządzili następujące pogromy żydów: 1) w Żytomierzu—2 (za pierwszym razem zginęło 100 osób, za drugim—1,500); 2) Płoskirowie—1 (zginęło około 4,000); w Miropolu; 4) w Dubnie; 5) Berdyczowie.

## Zniesienie rad żołnierskich w Rosji.

KOPENHAGA — Jak donoszą z Moskwy, rada sowietów wydała rozporządzenie, znoszące rady żołnierskie w obrębie armji frontowych, motywując je potrzebą bezwzględnej karności.

W ten sposób znika może już ostateczny pozór «wolnościowy» reform Lenina.

## Jak Niemcy niszczyli Francję.

PARYŻ.—Z Waszyngtonu donoszą: Franklin Prebert, inżynier biura górniczego Stanów Zjednoczonych powrócił z podróży, którą odbył we Francji w okolicach zniszczonych, jako członek specjalnego komitetu śledczego. Oświadczył on, że zniszczenie niemieckie w północnej Francji zostało przeprowadzone w sposób tak metodyczny, szatański, że potrzeba będzie 5 lat, ażeby módz puścić w ruch przemysł węglowy, żelazny i stalowy, a 12 lat, aby eksploatacja kopalni powróciła do normy. Mimo tych straszliwych spustoszeń, wyraża p. Probert ufność w niezachwianą dzielność Francji i sądzi, że powrót Alzacji i Lotaryngji do macierzy, do Francji umożliwi jej przeważające stanowisko w przemyśle europejskim.

## Rozkład wojska ukraińskiego!

LWÓW. — Według otrzymanych właśnie zupełnie wiarygodnych wiadomości rozkład wojska ukraińskiego postępuje w ostatnich czasach gwałtownie! Siły ukraińskie topnieją wskutek zbiegostwa tak znacznie, że sotnie liczące po 150 ludzi spadają w ciągu paru dni do 40 szeregowców.

Żołnierze uciekają z szeregów z bronią i rozpraszają się po okolicach na tyłach frontu ukraińskiego, rabując po drodze w pojedynkę lub tworząc bandy.

W Samborze 700 dezerterów ukraińskich rozproszyło się po okolicy i z zaciekłością napadają przedewszystkiem na ludność polską, której położenie staje się coraz straszniejsze. Tembardziej konieczną jest szybka akcja, któraby położyła kres anarchji bolszewickiej, trawiącej zdemoralizowane wojsko ukraińskie.

Pomysły utworzenia wspólnego frontu polsko-ruskiego przeciw bolszewikom okazują się chimerą powstałą w gowstałą ludzi nie obznajmionych ze stosunkami.

## Zwyciętwo armji syberyjskiej.

LONDYN—(PAT)—Reuter donosi, że wojsko syberyjskie zajęło miejscowości Bugulma i Bugburuslan. Wzięto 25,000 jeńców i zdobyto 6 armat. Armja syberyjska posuwa się zwycięsko dalej.

# KRONIKA

### KALENDARZYK.

Dziś: Znalezienie św. Krzyża.
Jutro: Moniki wd.
Pojutrze: Pinsa V Pap.
Wschód słońca—o g. 4 m. 10
Zachód słońca—o g. 7 m. 41

## Z WILNA.

— **Od Redakcji.** Z powodu święta Narodowego następny numer naszego pisma ukaże się we wtorek 6-go maja.

— **Uroczysty obchód.** W katedrze dziś o 10-ej J. E. bp. Wileński będzie celebrował Summę w asyście duchowieństwa jako w dniu Konstytucji 3 maja. Kazanie wygłosi J. E. arcybiskup Teodorowicz, poseł do Sejmu.

**Święto narodowe.** Dziś cała Polska obchodzi święto narodowe dzień «konstytucji 3 Maja». Należy ozdobić domy i mieszkania polskie barwami narodowemi i jak najbardziej wykazać charakter polski miasta.

— **Przyjazd posłów Sejmowych i misji amerykańskiej.** W dniu wczorajszym pociągiem nadzwyczajnym przybyli około godz. 3 ej po poł. do Wilna posłowie sejmu naszego z J. E. księdzem Arcybiskupem Teodorowiczem, posłem ziemi siedleckiej, na czele. Pozatem przybyli: poseł suwalski Adolf Swida, posłowie łomżyńscy—ks. dr. K. Lutosławski i dr. Jan Załuska, redaktor tygodnika ludowego «Zorza», poseł ziemi opoczyńskiej włościanin Konstanty Kowalewski, wiceprezes sejmowego związku Narodowo-ludowego oraz poseł Witold Staniszkis.

W czasie przejazdu pociągu polskiego ludność miejscowa na st. Jaszuny zgotowała przejeżdżającym gorącą owację. Ks. Arcybiskupowi Teodorowiczowi włościanie podali na tacy chleb i sól.

Po przybyciu do Wilna Ks. Arcybiskup oraz pozostali posłowie udali się w samochodach na linję bojową pod Wilnem, gdzie odwiedzili oddziały na pozycjach.

Jednocześnie z posłami naszego sejmu przybyła do Wilna specjalna misja wojskowa amerykańska w towarzystwie kilku korespondentów pism amerykańskich.

Misja zwiedziła również jednocześnie z posłami nasz front bojowy pod Wilnem.

— **Wielki wiec ludowy.** W Sali Miejskiej dziś o godz. 2-ej jako w rocznicę Konstytucji 3 Maja odbędzie się wielki wiec. Przemawiać będą posłowie Sejmowi. Wejście bezpłatne.

— **Misja amerykańska.** Bawią w Wilnie dwaj członkowie misji żywnościowej amerykańskiej w celu zbadania potrzeb miasta najbardziej palących. Z nimi przybył dziennikarz amerykanin p. Makenzi.

— **Członkowie Rady Narodowej.** Przybyli do Wilna członkowie Rady narodowej polskiej na Litwie: pp. Zwierzyński, Kucewicz, Kossakowski, Wielhorski i inni.

— **Przybyli z Warszawy członkowie Tymczasowej Rady Narodowej na Litwie,** proszą swych kolegów obecnych w Wilnie i najbliższej okolicy o przybycie do lokalu Tow. Rolniczego — Zawalna 5, w sobotę 3 maja o godzinie 12 w południe.

— **Zjednoczone Rady Narodowe polskie Ziem Mińskiej, Mohylowskiej, Witebskiej i Inflant,** przybyłe do Wilna w dniu 2 bm. dla uczestniczenia w obchodzie 3 Maja oraz dla wzięcia udziału we wspólnych naradach z Radą Narodową Polską na Litwie, wzywają wszystkich obecnych w Wilnie członków rad powyższych o przybycie do lokalu T-wa Rolniczego—Zawalna 5, w sobotę na godz. 12 w południe.

— **Pogrzeb poległych żołnierzy.** Wczoraj znowu Wilnianie żegnali 30 bohaterów i swych obrońców, poległych w walkach dni ostatnich. Liczne tłumy przeprowadzały swych dobroczyńców i wybawców na miejsce ostatniego spoczynku. Na cmentarzu przemówił najpierw ks. Bokszczanin, oddając hołd ostatni tym, co spoczęli w ziemi wileńskiej. Poczem zabrał głos poseł do Sejmu z ziemi kutnowsko łęczyckiej Staniszkis. Zaznaczył, że wolą sejmu było stworzenie silnej armji, która miała wyzwolić wszystkie dzielnice polskie od najazdu wroga. Obecnie to wyzwolenie stało się udziałem ziemi Wileńskiej. Dzielna armja nasza w ten sposób wśród trzydziestu poległych straciła dwuch oficerów podpor. Wiktor Lenartus-Paprockiego i wilnianina i podpor. Stanisława Szewc-Sarbo.

— **Kwesta na głodnych** miasta Wilna, która z racji niepogody nie doszła do skutku w niedzielę 27 kwietnia, odbędzie się jutro, 4 maja.

— **Szkoły polskie.** Z rozporządzenia Komitetu Edukacyjnego normalne zajęcia w szkołach mają być wznowione w poniedziałek dnia 5-go maja.

— **Kursy Naukowe.** Sześciotygodniowe Kursy Sióstr Miłosierdzia rozpoczną się w poniedziałek 5 go maja o godz. 4-ej w lokalu gimnazjum Stow. Naucz. Gubernatorska № 1.

— **Odczyt** J. Świątkowskiego o przyszłości rolnictwa na 2-ch częściach odbędzie się w najbliższą Niedzielę i Poniedziałek w Tow. Rolniczem o g. 5 po poł.

— **W Towarzystwie Rolniczem.** «W niedzielę 4 maja o godz. 12 przed południem odbędzie się posiedzenie Związku Ziemian ziemi wileńskiej w lokalu Tow. Rolniczego (Zawalna 9). Na porządku dziennym: «Sprawa uruchomienia warsztatów rolnych».

Uprasza się ziemian o przybycie celem wzięcia udziału w naradzie.

— **Związek garbarzy.** Walne zebranie chrześcijańskiego Związku zawodowego garbarzy odbędzie się dnia 4-go maja o godzinie 2 pp. przy ulicy Gubernatorskiej № 4 w domu polskich robotników, wszyscy więc garbarze chrześcijanie proszeni są o przybycie.

— **Liga Robotnicza św. Kazimierza.** W sobotę 3 maja o g. 5 ej wiecz zebranie stolarzy, członków Ligi w sali wiecowej.

W sobotę o godz. 6-ej w sali teatralnej Ligi p. Wacław Studnicki, historyk miasta Wilna, wygłosi odczyt «O konstytucji 3 maja». Bilety na odczyt są do nabycia w Zarządzie Ligi (Wielka 86).

W niedzielę, 4 maja, o godz. 5-ej wiecz. odbędzie się wiec członków Ligi.

Liga potrzebuje natychmiast wykwalifikowanych zarządzających, buhalterek, kasjerek i sklepowych. Zgłaszać się do Zarządu kooperatywy Ligi (Wielka 86) z rekomendacjami i świadectwami w sobotę i poniedziałek między 9 i 12 przed poł.

Zarząd kooperatyw Ligi poszukuje do wynajęcia wagi stołowe i dziesiętne.

— **Centralny Związek chrześcijańskich związków zawodowych w Wilnie** uprzejmie prosi wszystkich delegatów od związków zawodowych o przybycie na posiedzenie Centralnego Związku w poniedziałek do Konwiktu (S-to Michalski) o godz. 6 wiecz. Sądzimy że wszystkie związki zawodowe nie będą zwlekały z wysłaniem swoich przedstawicieli, gdyż leży w interesie robotników by w centrali był przedstawiciel od każdego związku zawodowego.


**Białorusko-Litewskie Tow. Udziałowe exportu nasion na Kresy**

posiada ze źródeł akceptowanych przez Departement dla spraw polskich Ziem Wschodnich do sprzedaży hurtowej i detalicznej nasion po cenach:

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Buraków egipskich | za 1 funt | 8 mk., | 1 łut | — mk. | 50 pf. |
| » okrągłych ćwikłowych | » » » | 8 » | » » | — » | 50 » |
| » pastewnych Eckendorf i Mamut | » » » | 4 » | » » | — » | 25 » |
| Kapusty Brunświckiej | » » » | 60 » | » » | 2 » | 50 » |
| Marchwi Nantejskiej (nasiona obtarte) | » » » | 32 » | » » | 1 » | 50 » |
| » pastewnej długiej z zieloną główką | » » » | 20 » | » » | 1 » | 00 » |
| Rzepy ścierniskowej białej z czerwoną główką | » » » | 8 » | » » | — » | 50 » |
| Brukwi żółtej Hoffmana | » » » | 9 » | » » | — » | 50 » |
| Rzodkwi wczesnej złoto-żółtej | » » » | 8 » | » » | — » | 50 » |
| Rzodkiewki (w 3 odmianach) | » » » | 7 » | » » | — » | 50 » |
| Ogórków | » » » | 38 » | » » | 1 » | 25 » |
| Rzepy białej Amerykańskiej | » » » | 8 » | » » | — » | 50 » |
| Tytuniu szerokolistnego | » » » | 70 » | » » | 2 » | 50 » |

Adres: **Ulica Kalwaryjska Nr. 8 m. 6.**

4230

**Mieszkania** umeblowanego poszukuję z wygodami 3—4 pokojów. Po-Gubernatorska 1—27. 4231

**Nablejam gumowe zelówki,** reparacja kaloszy a także klej do sprzedania. Zawalna 2 Kursewicz. 4210

**Przy polskiej rodzinie do wynajęcia 2 pokoje.** Dobroczynny zaul. № 2A. mieszk. 14. Od 3—6 po poł. 4222

Nowootworzony skład **szkła aptecznego** kupuje flaszki apteczne. Po wskazówki zwracać się do apteki Ostrobramskiej. Ulica Ostrobramska d. № 25. 4223

**Zgubiono** «ausweis» niemiecki na imię Jana Wilczyńskiego. 4228

**Potrzebny pisarz** lub pisarka władający polskim językiem bluro próśb, Wileńska, 22—13. 4233

**Potrzebny zaraz** chłopak 14—15-letni do posługi przy zakładzie fotograficznym **Jana Bułhaka,** Portowa 6. Tamże potrzebny dobry kopista na godziny wieczorne. 4227

**Prezes** tymczasowego Zarządu Wileńskiego Oddziału Czerwonego Krzyża dr. Władysław Zahorski przyjmuje codziennie od g. 10—12 i od 5—6. Ul. Uniwersytecka, róg Dominikańskiej z. 16. m. 2. 4232

**Zgubiono** paszport na imię Józefa Pimpickiego. Znalazcę proszę o odniesienie Piwna ul. d. 11 m. 6. 4234


Druk i nakład drukarni wydawniczej ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 7. Odpowiedzialny za redakcję Stanisław Łukaszewicz, Wilno.